

Ania Wiktorowicz, Nasza Itaka

Biegąc po życia zagmatwanych,
niełatwych i ciernistych szlakach
głową wciąż w ściany uderzamy
lecz... zawsze nam się śni Itaka...
Snujemy wciąż piękniejsze plany
i roztaczamy marzeń roje
choć w sercu wciąż niepokój mamy,
czy dogonimy szczęście swoje,
bo gdy marzenia się spełniają,
to czas nas przekonuje o tym,
że z baśni w mig się przemieniają
w codzienne troski i kłopoty.
Ktoś chciał mieć auto i mieszkanie,
marzył o dzieciach i zwierzętach,
a teraz musi płacić za nie,
dbać o nie co dzień i od święta...
Lecz właśnie w tym tkwi piękno życia,
by marzeń ziarna siać wciąż nowe
a wizja szczytów do zdobycia
by nadal wypełniała głowę...
I czas się z tą pogodzić myślą,
że wprawdzie nie do końca taka
jak bają baśnie i sny wyśnią...
lecz jednak przecież... jest Itaka !